

Ewa Kocój (Kraków, Polska)

ZANIKAJĄCA PROFESJA. CYGAŃSCY NIEDŹWIEDNICY W RUMUNII (*URSARI*) – HISTORIA I METODY TRESURY

1. NIEDŹWIEDNICY W HISTORII RUMUNII – „NIEWOLA I SWOBODA”

Początki niedźwiednictwa¹ na ziemiach rumuńskich z powodu braku źródeł pisanych nadal nie są dla badaczy jasne. Mimo przybycia w II połowie XIV w. Cyganów na tereny Wołoszczyzny², wciąż nie udało się ustalić czy dzielili się oni już wówczas na określone szczepy i jakie profesje wykonywali. Nie wiadomo też czy od samego początku niedźwiedznicy tworzyli tu odrębną, opartą na profesji grupę cygańską czy też raczej możemy mówić o wyodrębnieniu i ukształtowaniu się tej grupy z przybyłego tu wcze-

¹ Szerzej na temat cygańskich niedźwiedzników oraz postaci niedźwiedzia w obrzędach dorocznych zob. m.in.: Lech Mróz, *Dzieje Cyganów-Romów w Rzeczypospolitej XV–XVIII w.*, Warszawa 2001, s. 270–272; Adam Bartosz, *Cygan z niedźwiedziem*, „Dialog-Pheniben”, 2011, nr 4, s. 136, <http://www.dialog-pheniben.pl/wydania/dac7d89cd1b0d.pdf> [dostęp: 1.10.2014]; Elena Mariušiakova, Vasselin Popov, *Bear-Trainors in Bulgaria (Traditions and contemporary situation)*, „Ethnologia Bulgarica”, 1998, t. 1, s. 106–116; Ганка Михайлова, *Маскирани ми са маскираните персонажи в Българската народна традиция*, МОНОГРАФИИ 1, София 2001, s. 12–285; Marie-Pascale Malle, *Bears in Pyrenean mascarades. France and Spain* [w:] *Маскарадните игри Бизалиен разкас*, Перник 2014, s. 50–53; Pelin Tünaydin, *Pawing through the History of Bear dancing in Europa*, https://www.academia.edu/3234118/Pawing_through_the_History_of_Bear_Dancing_in_Europe [dostęp: 12.12.2014]; Marek Isztok, *Śladami historii – Romowie Niedźwiedznicy*, <http://sen-meritum.home.pl/romagazinePL/?p=42> [dostęp: 5.12.2014].

² Viorel Achim, *Țigani în istoria României*, București 1998; Ewa Kocój, Paweł Lechowski, *Cyganie w Rumuni (z dziejów tematu w wiekach XV–XIX)* [w:] Stanisława Jakimowska, Elżbieta Wieruszewska (red.), *We wspólnocie narodów i kultur. W kręgu relacji polsko-rumuńskich. Materiały z sympozjum*, Suczawa 2008, s. 374–387.

śniej (w XIV w.) etnosu cygańskiego lub sporadycznie przybywających tu z innych terenów grup cygańskich treserów. Pierwsze źródła historyczne, mogące świadczyć o ich obecności na ziemiach rumuńskich, pochodzą prawdopodobnie z terenów Mołdawii i są dziełem podróżników przemierzających się po terenach wschodniej Europy³. Dane te pojawiają się jednak sporadycznie i ograniczają się zazwyczaj do podania informacji, że na terenach mołdawskich istniało osadnictwo rodzin niedźwiedników z woli gospodarów i tu zamieszkiwała ich największa liczba⁴. Z 1558 r. pochodzi też prawdopodobnie, tym razem z terenów Wołoszczyzny, jedna z najstarszych informacji o *lăutarach*, czyli muzykantach cygańskich, ofiarowanych przez wołoskiego wojewodę Mircea Ciobanul (zm. 1599) mołdawskiemu dworzaninowi Dingă⁵. Nie wiemy, czy wśród nich byli niedźwiednicy, jednak część badaczy rumuńskich uważa, że wzajemne towarzystwo *lăutarów* i niedźwiedników było na tych terenach regułą. W XVIII w. poświadczona jest obecność cygańskich niedźwiedników na Wołoszczyźnie. Z 1775 r. pochodzi informacja o gildii *lăutarów* (*breaslă*), założonej w tym regionie – jej członkowie specjalizowali się w grze na instrumentach, wróżbiarstwie, magii i tresurze niedźwiedzi. Ich pokazy, a także długie, przeszło 48-godzinne przygrywanie i przedstawienia dawane na chłopskich weselach, kończyły się często pijackimi burdami⁶.

Spośród trzech kategorii cygańskich niewolników, będących w wiekach XIV–XIX własnością gospodarów, monastyrów i bojarów, niedźwiednicy należeli początkowo do tej pierwszej (tzw. cyganie pańscy). Znajdowali się

³ *Relația lui Gosciecki* [w:] Petru Panaitescu (red.), *Călători poloni în Țările Române*, București 1930, s. 136; *Solia lui Iosif Podoski. Diariusz poselstwa Podoskiego do Turek* [w:] Petru Panaitescu (red.), *Călători poloni în Țările Române*, București 1930, s. 204. Od XVII w. pojawiają się coraz liczniejsze źródła historyczne z kancelarii gospodarów, dotyczące obecności cygańskich treserów na terenach Mołdawii. Podróżujący po rumuńskich krainach historyk Gheorghe G. Bezviconi jeszcze w I połowie XX w. zwracał uwagę na to, że wielu cygańskich mistrzów akrobacji i tresury zwierząt zamieszkuje właśnie na terenie tego księstwa.

⁴ Gheorghe G. Bezviconi, *Călători ruși în Moldova și Muntenia*, București 1947, s. 215. Jeszcze obecnie na terenie Mołdawii niedźwiednicy skupiają się w okolicach takich jak m.in. Bacioi (wieś Corbasca), Pădureni (wieś Berești), Bistrita, Basca (wieś Berzunți), Rădoaia (wieś Parava), Temelia (wieś Gura Văii), Valea Seacă, (wieś Livezi), Serbești (wieś Saucęști), Doftana, Asau, Podu Turcului, Pancești. Duże grupy niedźwiedników zamieszkiwały też miasta, np. Buhuși, Bacău, Târgu Ocna, Dărmănești, Moinești, Onești, Comănești, zob.: G. Alexandrescu (red.), *Tradiții ale rromilor din spațiul românesc*, București 2004, http://academos.ro/sites/default/files/biblio-docs/269/traditii__ale__rromilor__din__spatiul__romanesc.pdf [dostęp: 28.12.2014].

⁵ *Lăutarii – „gentilomi de mahala”*, <http://horiamuntenus.blogspot.com/2010/02/nicolae-filimon-ii-numeste-gentilomi-de.html> [dostęp: 7.12.2014].

⁶ *O istorie lăutarilor*, <http://www.scripgroup.com/diverse/muzica/O-istorie-a-lautarilor82969.php> [dostęp: 1.12.2014].

w tej grupie m.in. razem z Cyganami złotnikami, kowalami, rudarami (rudarzami) czy drzewiarzami (zajmujący się wyrobami z drewna). Ze względu jednak na darowizny dokonywane przez gospodarów, cygańscy niedźwiedznicy stawali się często własnością prawosławnych monastyrów lub bojarów, przechodząc tym samym do innych kategorii niewolników (tzw. monastyrskich lub bojarskich).

Większość badaczy uznaje Cyganów-niedźwiedzników za społeczność nomadyczną. Wydaje się jednak, że sformułowanie to wymaga uściślenia, ponieważ ta grupa Cyganów w Rumunii wyraźnie dzieliła się na dwie części – jedna, osiadła, zamieszkiwała w dobrach właściciela i nie prowadziła sezonowej wędrowności; druga, półosiadła, wędrowała w pewnych miesiącach roku. Niedźwiedznicy osiedleni zamieszkiwali w dobrach właściciela, zajmując się przede wszystkim powitaniem gości i ich rozrywką. Na taką rolę niedźwiedzników zwracał uwagę polski jezuita i podróżnik Franciszek Gościński (1668–1729), zmierzający w poselstwie przez tereny mołdawskie do Stambułu; który to napisał, że do ich obowiązków należało m.in. witanie przybywających do dworów gości, a następnie zabawianie ich muzyką lub cyrkowymi pokazami⁷. Zamieszkiwali obok dworów gospodarów i bojarów, w pobliżu monastyrów lub osad mniejszej szlachty. Z tego powodu zaliczani są często przez rumuńskich badaczy do jeszcze innej kategorii (grupy) Cyganów, opartej na kryterium mobilności, tzw. *vătrăși*, czyli Cyganów osiadłych, żyjących wokół ogniska domowego (od rum. *vatra* – ‘ognisko’)⁸. Druga grupa niedźwiedzników w czasach niewoli cieszyła się względną swobodą przemieszczania po całym kraju, łącząc się jednakże z obowiązkiem okresowego pojawiania się u właściciela oraz przekazywania mu określonej, ustalonej z góry kwoty pieniędzy. W miesiącach wiosenno-letnio-jesiennych, jak już wspomniano, ta część wędrowała, przemieszczając się ze swymi niedźwiedziami, wyuczonymi przez nich tańca i sztuczek cyrkowych, po księstwach Rumunii, wzbudzając ogromne zainteresowanie. Odwiedzali wsie, bywali na targach i jarmarkach, odgrywali przedstawienia na rynkach mniejszych oraz większych miast i miasteczek⁹. Podczas wędrowności zamieszkiwali zwykle w namiotach, stąd też nazywani byli niekiedy *șătrari* – od rumuńskiego

⁷ Petru Panaitescu (red.), *Călători poloni în Țările Române*, București 1930, s. 136, 204.

⁸ Anghel Năstase, *Rromi ursari. Prezentarea generală a ramuri de rromi ursari* [w:] Gabriel Aleksandrescu (red.), *Tradiții ale rromilor din spațiul românesc*, București 2004, s. 5, http://academos.ro/sites/default/files/biblio-docs/269/traditii__ale__rromilor__din__spatiul__romanesc.pdf [dostęp: 28.12.2014]; <http://biblioteca.regielive.ro/proiecte/sociologie/ritualul-nuntii-la-rromii-ursari-si-caldarari-23032.html> [dostęp: 28.12.2014].

⁹ Achim, *op. cit.*, s. 23; Kocój, Lechowski, *op. cit.*; *Călători Straini despre Țările Române, op. cit.*, s. 213–214.

słowa *șatră* – ‘namiot’¹⁰. Prawdopodobnie niewielka część Cyganów z tej grupy uzyskiwała wolność osobistą (lub też mogła sprawiać na innych takie wrażenie), na co zwracała uwagę część podróżników-obcokrajowców, m.in. francuski profesor F. C. Laurencon, który pisał o nich w 1822 r.; za najbardziej „cudacznych” uznał Cyganów-wróżbitów i niedźwiedników, zaliczanych do Cyganów wolnych – uczyli oni tańczyć niedźwiedzie, przygrywając im na skrzypcach i tamburynie¹¹. *Ursari* ze zwierzętami wędrowali po obszarach księstw rumuńskich, ale często przekraczali też ówczesne granice. *Ursarii* z terenów rumuńskich, podobnie jak bułgarscy treserzy, potrafili też ze swoimi pokazami zawędrować, gdy idzie o północny wschód, aż do Rosji (Moskwa, Petersburg), a w kierunku południowo-zachodnim aż do Serbii, czy nawet na południowy wschód do Turcji¹². Nie wiadomo, jak kształtowała się liczebność grupy, jednak według rosyjskiego podróżnika Ignatiego Iakovenco (?–1870), wielokrotnie odwiedzającego ziemie rumuńskie, w początkach XIX w. na Wołoszczyźnie niedźwiednicy stanowili najliczniejszą profesję wśród Cyganów pańskich – było to około 1000 szałasów (dla porównania – 800 szałasów łyżkarzy, 700 szałasów złotników, 700 szałasów kowali)¹³. Liczby te niewiele nam mówią, bowiem różna była liczebność szałasów cygańskich – mógł liczyć od kilku do kilkudziesięciu członków – pokazują jednak pewną ważną informację, dotyczącą przewagi tej grupy wśród innych zawodowych grup cygańskich na terenach rumuńskich.

Część Cyganów, należących do omawianej grupy, w drugiej połowie XIX w., po nadaniu wolności temu etnosowi, zaczęła przenosić się z ziem rumuńskich na Półwysep Bałkański i osiedliła na terenie Serbii, gdzie znana była i do dziś jest pod nazwą *Mečkari* (od serbskiego słowa: мечка – ‘niedźwiedź’), oraz Bośni i północnej Bułgarii. Jak zauważyła Svetlana Ćirković, niedźwiednicy stanowili wówczas jedną z najbardziej mobilnych grup cygańskich. Po przybyciu na przełomie XIX i XX w. z Rumunii na Bałkany, część z nich udała się też bezpośrednio z Rumunii lub z Bałkanów dalej –

¹⁰ Delia Grigore, *Curs de antropologie si folclor rrom / Introducere in studiul elementelor de cultura traditionala ale identitatii rrome contemporane*, București 2001, <http://www.ase.ro/upcpr/professori/367/Curs%20de%20antropologie%20si%20folclor%20rrom%20-%20Introducere%20in%20studiul%20elementelor%20de%20cultura%20traditionala%20ale%20identitatii%20rrome%20contemporane.txt> [dostęp: 8.12.2014]; *Șatră*, <http://dexonline.ro/definitie/%C8%98atr%C4%83> [dostęp: 8.12.2014].

¹¹ Petru Cernovodeanu, *Călători străini despre Țările Române în secolul al XIX-lea*, t. 2, 1822–1830, București 2005, s. 33.

¹² Elena Mariușiakova, Vasselin Popov, *Bear-Trainers in Bulgaria (Traditions and contemporary situation)*, „Ethnologia Bulgarica”, 1998, t. 1, s. 106–116.

¹³ Ignatie Iakovenco, *Situația actuală a principatelor Moldova și Țara Românească. Scrisoarea a 12, București, 5 iulie, 1820* [w:] Georgeta Filitti (red.), *Călători străini despre Țările Române în secolul al XIX-lea*, t. 1, 1801–1821, București 2004, s. 865.

na tereny Europy Zachodniej, m.in. do Niemiec, Francji, Belgii. Niektórzy trafili aż do krajów Ameryki Północnej¹⁴. To właśnie z tego czasu pochodzi wiele źródeł ikonograficznych: obrazów, fotografii prasowej, pocztówek, ilustrujących również tę cygańską profesję zarówno na terenach Rumunii, jak i całej Europy¹⁵.

Różna była sytuacja materialna niedźwiedników. Cyganie, zamieszkujący w dobrach właścicieli, utrzymywali się z jałmużny, otrzymywanej od pana lub przełożonego monastynu. Wędrowni niedźwiednicy byli wynagradzani przez widownię, przyglądającą się występom. Ludzie chętnie ofiarowywali Cyganom jałmużnę, ponieważ w świecie religijnym ówczesnej Europy, bieda i włóczęga długo nikogo nie raziła, a wspieranie ubogich było zawsze jeszcze jedną drogą do odkupienia grzechów i zbawienia. Datki dla żebraków były poniekąd obowiązkiem religijnym każdego wierzącego (wyznawcy judaizmu, chrześcijanina, muzułmanina), stąd też zdarzało się, że w dobrej do zarobków okolicy lub w specyficznym okresie roku obrzędowego – podczas świąt dorocznych, przy okazji wesel czy targów – niedźwiednicy zarabiali znaczne sumy pieniędzy. W każdym roku musieli też obowiązkowo zapłacić swoim właścicielom określoną opłatę. Zdarzało się jednak, że Cyganie-niedźwiednicy byli majętni – potrafili ufundować lub odnowić cerkiew, łożąc na nią tak duże sumy, że ich portrety umieszczane były na zewnętrznych ścianach świątyń prawosławnych, na podobieństwo fresków fundacyjnych władców. Takie podobizny-freski Cyganów z niedźwiedziami znajdują się przede wszystkim w południowej Rumunii, większość z nich pochodzi z XIX w., są to m.in. freski w cerkwiach Covrești de Jos (1802), Covrești de Sus (1826) czy Olari k/Hurezu (1826)¹⁶.

Profesje cygańskich, zwłaszcza wędrownych niedźwiedników, nie zawsze budziły akceptację wysokich rangą autorytetów. Wiadomo, że zarówno *lăutari*, jak i niedźwiednicy krytykowani byli przez Cerkiew prawosław-

¹⁴ Mariușiakova, Popov, *op. cit.*; Svetlana Ćirković, *Ursarii. O poveste biografică*, „Piramida”, 2011, nr 2, s. 104, http://www.academia.edu/1135782/Ursarii._O_Poveste_Biografica_ [dostęp: 2.2.14]; Annemarie Sorescu-Marinković, *Imagining the Past, Creating Identity: the Case of the Bayash*, <http://www.doiserbia.nb.rs/img/doi/0350-0861/2011/0350-08611102047S.pdf> [dostęp: 28.12.2014].

¹⁵ Ewa Kocój, Paweł Lechowski, Katarzyna Plebańczyk, *Tematyka cygańska w polskich zbiorach ikonograficznych (XIX w. – I połowa XX w.) – rekonesans*, „Zarządzanie w Kulturze”, ZN UJ, Kraków 2012, z. 3, nr 13, s. 171–183; Ewa Kocój, Paweł Lechowski, Katarzyna Plebańczyk, *The image of Gypsies in Polish iconographic collections (the 19th century – the first half of the 20th century)*, „ProMemoria. Revista Institutului de Istorie Socială”, 2012, t. 2, nr 3, s. 74–88.

¹⁶ Badania terenowe, Rumunia 2014. Na ten temat zob. też: Constantin Bobulescu, *Lăutari și hori în pictura bisericilor noastre*, București 1940, s. 67, 77–78; Luiza Zamora, Corina G. Duma, *Zid. Ctitorii mărunte din nordul Olteniei*, București 2013, s. 93.

ną, której dostojnicy w różnych wiekach przestrzegali wiernych pod groźbą kary bożej przed kontaktami z muzykami i treserami, wędrującymi po kraju i przygrywającymi na targach i weselach. Takie zapisy pojawiają się także w dokumentach praw gospodarów ziem rumuńskich, m.in. w 1652 r. w zbiorze praw i zasad, dotyczących reguł zachowania, zwanych *Pravila Mateusza Besaraba* (1588–1664), w których zakazano ślubów młodych dziewcząt z wędrownymi muzykantami:

„Zadnego muzyka, który wygrywa na skrzypcach i włóczy się po targach, placach i weselach, nie może wziąć sobie córka dobrego człowieka lub bojara, bo niektórzy z nich są potępieni przez Boga i ludzi (rum. *Nici alătutariul carele zice cu vioare și alăute pre le tîrguri și pre la sbouri și pre la munte, nu poate să ia fata de om bun său de boiaru, ca unii că aceia sînt botjocură de Dumnezeu și oamenilor*)¹⁷.

Podobne zakazy pojawiają się w XVIII w. – w 1793 r. w Jassach Michał Konstanty Suțu wydał *hrisov*, dotyczący Cyganów-niedźwiedników, w którym zakazał przedstawień z niedźwiedziem oraz przebierania się w kostiumy i odgrywania przedstawień ulicznych¹⁸. Te zakazy nie były jednak w stanie zagrozić popularności Cyganów w społeczeństwie, któremu długo bliższy był świat widowiska i groteski, niż świat transcendencji i związanych z nim zasad moralnych. *Homo ludens* przedkładał taką formę świętowania nad zajęcia *homo religious*, do którego obowiązków należało uczestnictwo w obrzędach cerkiewnych z niezrozumiałą teologią, długimi nabożeństwami i żarliwymi modlitwami.

„Dzkie przedstawienia” niedźwiedników i związany z nimi świat widowisk zaczął jednak stopniowo kurczyć się wskutek serii przepisów, wprowadzanych sukcesywnie od początku XX w. przez rumuński rząd. Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1908 r. zakazało hodowania niedźwiedzi przez prywatnych właścicieli oraz występów z niedźwiedziami, tłumacząc zakaz tym, że „Cyganie, którzy chodzą z nimi w miastach wykonują najdziksze przedstawienia”¹⁹. Jednak Cyganie, mimo oficjalnych zakazów,

¹⁷ Constantin Bobulescu, *Lăutari și hori în pictura bisericilor noastre*, București 1940, s. 19, 67, 77–78; <http://pl.scribd.com/doc/77046610/Indreptarea-Legii-Pravila-cea-Mare-1652> [dostęp: 12.11.2014].

¹⁸ Mihail C. Suțu, *Hrisov domnesc de așezământ*, Iași, 1793, http://digitool.dc.bmms.ro:8881/R/4B7RKBPIYA132441B5MCXNJN6B9VAMLANFTSGT-N7APTC41F5Q-04000?func=results-jump-full&set_entry=000006&set_number=003521&base=GEN01 [dostęp: 12.11.2014].

¹⁹ Zob.: <http://www.edrc.ro/docs/docs/tigani/012-015.pdf> [dostęp: 5.12.2014]; *Calendarul Romilor*, <http://www.asociatiaproroma.ro/site/index.php/domeniu/cultura/calendar> [dostęp: 5.12.2014].

przewodili dalej niedźwiedzie, a publiczność chętnie uczestniczyła w pokazach, co świadczyło o tym, że przepis zyskał niewielki odzew w społeczeństwie rumuńskim. Z tego powodu z początkiem roku 1924 zastrzono w Rumunii postępowanie względem niedźwiedników, a od roku 1928 odpowiednie organa zaczęły zatrzymywać Cyganów, chodzących z niedźwiedziami. Wielu niedźwiedników zaczęło wówczas zajmować się tylko muzyką, przyłączając się do grup *lăutarów*; inni zaczęli wykonywać profesje charakterystyczne dla innych grup cygańskich, zostali m.in. ‘grzebieniarzami’ (rum. *pieptănari*), którzy wykonywali drobne wyroby z kości zwierząt; ‘łyżkarzami’ (rum. *lingurari*), wyrabiającymi przedmioty z drewna użyteczne w gospodarstwach domowych, m.in. sztućce – łyżki, widelce, noże, a także talerze, misy, podstawki; ‘odlewnikami naczyń aluminiowych’ (rum. *ceaunari*)²⁰.

2. CYGAŃSKA TRESURA

Cygańscy niedźwiednicy w swojej profesji wykorzystywali młode zwierzęta, kupowane najczęściej od drwali lub łapane przez samych Cyganów w lasach. W wiekach XVI–XVIII, w łowieniu dzikich zwierząt specjalizowali się przede wszystkim chłopcy z Wołoszczyzny. Stopniowo zaczęli to robić włóścianie w całej Rumunii²¹. Angielski podróżnik i dyplomata, Laurence Oliphant (1829–1888), wędrujący w latach 50. i 60. XIX w. przez ziemie rumuńskie, zwracał uwagę, że to właśnie Cyganie odbierają natychmiast dzikie zwierzęta, schwytane przez rumuńskich drwali w lesie – niedźwiedzie i wilki, które wykorzystują następnie w przedstawieniach groteskowych²². Praktyka ta była spotykana powszechnie do połowy XX w. w Rumunii, a pojedyncze przypadki zdarzają się jeszcze i dziś; Cyganie oraz Rumunii – mieszkańcy wiosek, sporadycznie nabywają od drwali dzikie zwierzęta (m.in. wilki i dziki), osławiają je i trzymają w domach²³. Zdarza się, że zakupione zwierzęta przygotowywane są wciąż do występów i odsprzedawane za granicę Rumunii.

²⁰ *Obiceiuri traditionale „rromi ursari”*, <http://popoloromani.blogspot.com/2012/03/obiceiuri-tradizionale.html> [dostęp: 2.10.2014]; *The End of the Dancing Bears*, <http://horinca.blogspot.com/2007/09/end-of-dancing-bears.html> [dostęp: 2.10.2014].

²¹ George Potra, *Contribuții la istoricul țiganilor din Romania*, București 1939, s. 35.

²² Laurent Oliphant, *Țărmurile rusești ale Mării Negre în toamna anului 1852 călătoria pe Volga și turul prin țara cazacilor de pe Don* [w:] Daniela Bușă, Venera Achim, Constantin Ardeleanu i in., *Călătorii străine despre Țările Române în secolul al XIX-lea*, Serie nouă, t. 6: 1852–1856, București 2010, s. 42.

²³ Badania terenowe, informacja uzyskana w 2010 r. od jednego z mieszkańców Maramureș, który zakupił od drwali w lesie dwa wilki i dwa dziki. Zwierzęta oswoił i wychowywał w domu, wspólnie z rodziną.



Fresk na ścianie cerkwi w Covrești, Rumunia, XIX w. (fot. M. Hanik)

Niedźwiadek, od momentu nabycia przez Cygana, stawał się członkiem rodziny. Zamieszkiwał pod jednym dachem z właścicielem i wychowywany był prawie jak dziecko lub na równi z dziećmi. Nadawano mu też imię, w zależności od płci – męskie lub żeńskie. W Rumunii najczęściej niedźwiedzie-samce nazywane były Marcinami (rum. *Martin*) lub Mikołajami (rum. *Nicolae*)²⁴. Powodowało to, że związek Cyganów ze zwierzętami nabierał wyjątkowego znaczenia – stawali się symboliczną jednością i trudno było jednym i prawdopodobnie też drugim wyobrazić sobie wzajemną rozłąkę. W późniejszym czasie, gdy niedźwiedź nabrał już pokaźnym rozmiarów, a jego zapach stawał się trudny do zniesienia, zajmował specjalnie wyznaczoną mu przestrzeń na zewnątrz domu mieszkalnego. Często przywiązywany był wtedy łańcuchem lub kilkoma łańcuchami do drzew lub słupów, znajdujących się поблизу domu. Zwierzęta umieszczano też niekiedy w specjalnych klatkach, aby nie uciekły. Od dzieciństwa niedźwiedzia oswajano także z innymi zwierzętami żyjącymi przy rodzinie niedźwiedznika oraz w taborze.

²⁴ Elena Niculița-Voronca, *Datinele și credințele poporului român adunate și așezate în ordine mitologică*, t. 2, Iași 1998, s. 316.

W wieku około 3–10 miesięcy przekłuwano mu nozdrza i przeciągano przez nie metalową igłę, doczepiając do niej grubą linę lub łańcuch, z którymi niedźwiedź chodził już do końca życia²⁵. Sprawiało to, że niedźwiedźnik poprzez wywołanie bólu mógł w każdej chwili sterować zachowaniem zwierzęcia. Niektórym niedźwiedziom wybijano lub też wypalano oczy, aby nie widziały otoczenia, co czyniło je bardziej uległymi²⁶. Ponadto niedźwiedzie poddawano kastracji, uważając, że pozwoli to ograniczyć agresję i pobudliwość, a tym samym zapobiec niebezpieczeństwu napaści na publiczność. Usuwano mu również kły. Czynności te wykonywano bez znieczulenia i – co stanowiło normę w tamtych warunkach – niesterylizowanymi narzędziami. Prowadziło to do szeregu infekcji, które leczono domowymi sposobami, najczęściej jednak pozostawiano je bez leczenia. Z tego np. powodu nozdrza niedźwiedzia często ropiały (nawet przez całe życie) i były siedliskiem bakterii a nawet robactwa. Ze względu na brak odpowiedniego pożywienia, którego Cyganie, sami będąc biedakami, nie mogli niedźwiedziom zapewnić, często chorowały one na gruźlicę, ślepotę czy leptospirozę; kontakt z innymi chorymi zwierzętami powodował, że zapadały z kolei na wściekliznę²⁷. W tresurze obowiązywały też dwie zasady – zakaz karmienia mięsem (ze względu na agresję) oraz zakaz nadmiernego karmienia (ze względu na dominację zwierzęcia nad właścicielem):

Cyganie chwyтали niedźwiedzia upijając go rakiją, wypalali mu oczy, żeby nie widział i wkładali mu do nosa kółko z łańcuchem, a jedzenia dawali mu bardzo mało, żeby nie był zbyt silny, bo inaczej zabiłby Cygana. Cygan uczył go tańca wybijając rytm (takt) bębenkiem ('sitem' – rum. *ciurul*) i żył z tańca niedźwiedzia, przemierzając wsie, miasta²⁸.

Od dzieciństwa niedźwiedź uczony był sztuczek cyrkowych i tańca, w Rumunii określanego terminem *tanana* lub w rozmaitych wariantach *tananaoa*,

²⁵ Te same praktyki, spotykane były wśród ludów z grupy Kaladar w Indiach i Pakistanie, przez niektórych badaczy utożsamionych z Cyganami, zob.: Barbara A. Brower, Barbara R. Johnston, *Disappearing Peoples?: indigenous groups and ethnic minorities in South and Central Asia*, California 2007, s. 66–67; Ian Hancock, *The East European Roots of Romani Nationalism. The Gypsies in Eastern Europe*, „Nationalities Papers”, 1991, t. 19, nr 3/Winter, s. 251–268; J. D. Thomas i in., *Disease, Lifestyle and Consanguinity*, „American Gypsies”, nr 58, s. 14; *Qalandar – History and Cultural Relations*, <http://www.everyculture.com/South-Asia/Qalandar-History-and-Cultural-Relations.html> [dostęp: 26.02.2014].

²⁶ Mihail Kogălniceanu, *Skizze einer Geschichte der Zigeuner, ihrer Sitten und ihrer Sprache, nebst einem kleinen Wörterbuche dieser Sprache*, Stuttgart 1840, s. 18–19.

²⁷ *The End of the Dancing Bears*, <http://horinca.blogspot.com/2007/09/end-of-dancing-bears.html> [dostęp: 1.10.2014].

²⁸ Niculița-Voronca, *op. cit.*, 1998, t. 2, s. 316.

tânânâ (rom. – *tanana*, oznaczające w wariantach dialektalnych ‘[wy/po] trząsać czymś’)²⁹, oznaczającym w tym kontekście taniec połączony z żebraniem o pieniądze. Nazwa ta została przeniesiona na taniec niedźwiedzi ze specyficznego rodzaju tańca, zwanego też niekiedy horą cygańską (rum. *hora tiganeasca*), wykonywanego przez cygańskich chłopców i dziewczęta do specjalnej melodii – *tananica*, a polegającego na szybkim wykonywaniu specyficznych ruchów nogami oraz skoków z jednoczesnym wyciąganiem dłoni po zapłatę³⁰. Wywodzi się on z czasów niewoli, kiedy to Cyganie tańczyli przed bojarami lub na skrajach dróg, prosząc o miłosierdzie i datki³¹. W wykonaniu niedźwiedzi, terminem tym określano po prostu ruch, wykonywany naprzemiennie przednimi i tylnymi łapami do dźwięków, wygrywanych na prostych instrumentach muzycznych.

Sposoby tresury zwierząt były rozmaite. Młodego niedźwiadka stawiano najczęściej na rozżarzonych węglach, na ciepłej blasze lub na gorącym piecu, na których kładziono chleb lub sól. Przygrywając na instrumentach i śpiewając *tananaoa*, uczono go naprzemiennie podnosić nogi: raz przednie, raz tylne lub też prawą przednią i lewą tylną oraz lewą przednią i prawą tylną, wygłaszając przy tym słowa: ‘tańcz dobrze mój Marcinie, dadzą ci za to chleba w oliwie’ (rum. *joacă bine măi Marine, că-ți dau pâine cu măsline*)³². Przy nauce wykorzystywano bat a za prawidłowe wykonanie ćwiczenia nagradzano zwierzę przygotowanym uprzednio pożywieniem. Po wielokrotnym powtórzeniu lekcji niedźwiedź zaczynał sam podnosić nogi, gdy tylko słyszał melodię³³. Przypominało to taniec, stąd powszechne przekonanie o tym, że niedźwiedzie tańczą przy muzyce cygańskiej. Część podróżników opisując tresurę niedźwiedzi opowiadała także, iż zdarzało się, że Cyganie kładli w jakimś miejscu garniec pełen miodu zmieszanego z rakiją, który zwabiał niedźwiedzia, nierzadko z całą rodziną – niedźwiedzicą i małymi niedźwiadkami. Wypicie mocnego trunku powodowało, że zwierzęta zaczynały skakać i tańczyć jak szalone w rytm muzyki³⁴.

²⁹ Informację tę zawdzięczam prof. Marcelowi Courthiade, za co mu w tym miejscu bardzo dziękuję.

³⁰ Ion-Aurel Candrea, *Dicționarul enciclopedic ilustrat „Cartea Românească”*, cz. 1.: T–Z, București 1931, s. 15.

³¹ *Tanană*, <http://dexonline.ro/definitie/tanana> [dostęp: 25.04.2014]. Szerzej na ten temat: Robert Garfias, *Dance among the Urban Gypsies of Romania*, „Yearbook for Traditional Music”, 1984, nr 16, s. 90, <http://www.socsci.uci.edu/~rgarfias/aris/bio-research/dance-urban-gypsies.pdf> [dostęp: 10.01.2015].

³² Potra, *op. cit.*, s. 35.

³³ Potra, *op. cit.*, s. 35; Năstase, *op. cit.*, s. 5.

³⁴ Warington Wilkinson Smyth, *Un an cu turcii sau schite de calatorie in dominioane europene si asiatice ale sultanului, Călători străini despre Țările Române în secolul al XIX-lea*, Serie nouă, t. 6, 1852–1856, *op. cit.*, s. 42.

Do nauki tańca, a także w odbywających się później pokazach Cyganie wykorzystywali, jak wspomniałam, instrumenty muzyczne. Był to przede wszystkim tamburyn (rum. *tamburînă* lub *daira*, *dairea*, z turc. *daïre*), na którym kładziono chleb i wodziono przed niedźwiedziem uderzając w instrument w pewnym rytmie, wykonując przy tym odpowiednie kroki taneczne. Często do nauki i w późniejszych pokazach wykorzystywano też inne instrumenty, m.in. klarnet, skrzypce lub gadułka³⁵. W Rumunii niedźwiedznicy cygańscy używali też niekiedy dudów (rum. *cimpói*), kobzy (rum. *țevă*) oraz fletni Pana (rum. *nai*)³⁶.

Po zakończeniu nauki rozpoczynano przedstawienia z niedźwiedziem, chodząc z nim od wczesnej wiosny do późnej jesieni po całym kraju. Sezon rozpoczynano zazwyczaj w lutym, a kończono go w listopadzie, często jednak niedźwiedzie brały też udział w bożonarodzeniowym i noworocznym kołędowaniu. Podczas wędrówki zwierzęta chodziły na łańcuchach, trzymanych przez Cyganów albo mocowanych z tyłu wozów. W trakcie występów zwierzęta przymocowywano do łańcucha lub specjalnego, bardzo grubego sznura. Często zakładano im na szyję skórzaną obrozę, do której zapinano grubą, skórzaną smycz. Na pysk i głowę wkładano im specjalny rodzaj kagańca (kietzna), do którego przymocowywano żelazny łańcuch, aby sprawować nad nimi kontrolę. Nierzadko łańcuchy dodatkowo usztywniano kijami, żeby trzymać zwierzę na odległość lub nim sterować podczas występu³⁷. Łańcuchy te mocno przełożone przez zęby i nakładane wokół oczu służyły też zapobieganiu wypadkom podczas występów³⁸.

Niedźwiedznicy wędrawali pojedynczo, z całą rodziną, czasem tworzyli duety; zdarzały się też wspólne wędrówki kilku rodzin cygańskich z kilkoma niedźwiedziami. Niekiedy wchodzili w skład większego zespołu *lăutarów*, składającego się nawet z kilkunastu osób. Pojawienie się takiej grupy wzbudzało sensację w okolicy. Muzycy używali sporej liczby instrumentów, wywołując duży hałas, zamieszanie i ogólną radość ludu. Wśród instrumentów pojawiały się m.in.: akordeon, tarabany (rodzaj bębnów), cymbały, klarnet, *drymba* (drumla) w kształcie podkowy, mandola, wreszcie gardon – instrument podobny do wiolonczeli, ale mniejszy i nieco szerszy, zaopa-

³⁵ Gadułka – instrument smyczkowy, wykonany z jednego kawałka drewna, zaopatrzony w trzynaście strun: trzy melodyczne i dziesięć rezonujących, burdonowych, na którym gra się techniką paznokciową (popychając struny, a nie skracając je).

³⁶ Mihail Gr. Poslušnicu, *Istoria muziceii la români: de la Renașterea până în epoca de consolidare*, s. 539.

³⁷ http://poverty.chinagate.cn/photo/2012-07/04/content_25808451.htm [dostęp: 12.10.2014].

³⁸ Znane są zdjęcia niedźwiedzi w pełnym rynsztunku, umieszczone na pocztówkach rumuńskich, pochodzące z czasu, kiedy niedźwiedznicy ze swoimi zwierzętami przybyli do króla Rumunii do Sinaia na kołędowanie.

trzone w 4 struny zestrojone na tę samą wysokość i pocierane bądź uderzane smyczkiem (wszystkie cztery na raz); gardon był wykonywany przez Cyganów własnoręcznie, a grały na nim głównie kobiety³⁹. Charakterystyczne dla ziem rumuńskich były też cymbały – wykonywane przez rzemieślników cygańskich jeszcze do dziś w Siedmiogrodzie⁴⁰. Zespołami lautarów, w skład których wchodził niedźwiedznicy, kierował często lider, zwany primaszem, który dobierał muzyków i odpowiadał za repertuar⁴¹. W rytm muzyki niedźwiedzie – a czasem inne zwierzęta: małpki, psy itd. – płały, tańczyły, siadały, obracały się wkoło, chodziły do przodu i do tyłu, kołysząc się na boki, kładły się na plecach, przewracały. Do repertuaru występów z niedźwiedziem należało: „jeżdżenie na motyce jak na koniu”, uderzanie stopą w ziemię, okazywanie wstydu „jak dziewczyna”, obłapianie kobiet łapą, mocowanie się za bary z niedźwiedznikiem lub chętnymi do tej rywalizacji gadziami (nie-Cyganami), kruszenie łańcucha, wielu niedźwiedzników nauczyło też swoje zwierzęta tańczyć tango lub walca⁴². Często wydawano im komendy za pomocą słów lub dźwięków instrumentów muzycznych. Niejednokrotnie przystrajano je do występów kolorową bibułą lub prawdziwymi kwiatami. Po przedstawieniu Cyganie ściągali czapki z głów i prosili o datki. Często prosił niedźwiedź, nauczony wyciągać łapę po pieniądze, jedzenie, a nawet alkoholowy napitek.

Niedźwiedznicy odwiedzali miasteczka i miasta, gdzie spodziewać się mogli dużej widowni i znacznego zarobku. Nie omijali też cotygodniowych jarmarków, gdzie dopisywała różnorodna publiczność, zaś ich występy cieszyły się ogromną popularnością. Dawali pokazy na targach, placach, ulicach, a w XX w. jeździli z miejsca na miejsce nawet autobusami czy... taksówkami. Pojawienie się zarówno jednej rodziny niedźwiedzników, jak i wielkiej grupy lautarów w danej miejscowości budziło, jak już wspomniano, wielką sensację. Na pokazy ściągali tłumy. Stąd w kulturze rumuńskiej narodziło się powiedzenie: „trzyma się go świat jak niedźwiedzia” (rum. *se ținea lumea după el ca după urs*), używane do dziś w stosunku do osoby bardzo popularnej w towarzystwie, mającej mnóstwo przyjaciół i kontaktów towarzyskich. We współczesnej kulturze rumuńskiej zachowała się też pamięć o początkach owej językowej frazy i związanych z nią dawnych zwyczajów:

³⁹ Anna G. Piotrowska, *Topos muzyki cygańskiej w kulturze europejskiej od końca XVIII wieku do początku XX wieku*, Kraków 2011, s. 47.

⁴⁰ Badania terenowe, Bukareszt, 20.10.2014, wywiad z lautarami z Bukaresztu. Por. też przykłady z terenów Bułgarii: Carol Silverman, *Bulgarian Gypsies: Adaptation in a Socialist Context*, „Nomadic Peoples”, December 1996, nr 21/22, http://nomadicpeoples.info/pdf/NP_journal_back_issues/Bulgarian_Gypsies_C_Silverman.pdf [dostęp: 12.10.2014]; Posłusznicy, *op. cit.*

⁴¹ Piotrowska, *op. cit.*, s. 50.

⁴² Ćirković, *op. cit.*, s. 113–114.

(...) To zdanie pochodzi z dawnych czasów. Dawniej, jak niedźwiedznicy przychodzili do wsi, na jarmarki, to wszędzie zbierali się ludzie, chodzili za nimi, występy Cyganów były bardzo popularne. Jak się zebrali w jednym miejscu, to wszyscy się zbiegali, robił się wielki tłum, wszyscy chcieli zobaczyć niedźwiedzia, i z tego tłumu, z tych ludzi oglądających niedźwiedzie wzięło się powiedzenie „trzymaj się go świat jak niedźwiedzia”⁴³.

Mimo skierowanych przeciw niedźwiednikom kroków prawno-administracyjnych, ślady ich działalności i niewolniczej struktury, w ramach której funkcjonowali, długo były w Rumunii widoczne. Jeszcze w drugiej połowie XX w. niektóre monastiry na ziemiach rumuńskich posiadały w swoich dobach niedźwiedzie trzymane w niewoli, często w bardzo złych warunkach, a prawie do początków wieku XXI tańczące niedźwiedzie można było spotkać w niektórych restauracjach w Rumunii – pokazywano je turystom, m.in. w mieście Bran⁴⁴. W 2005 r., dzięki pomocy organizacji pozarządowych, założono w Rumunii, w Zarnești koło Braszowa, pierwszy rezerwat niedźwiedzi nazwany *LiBearty*. Trafiły tam zwierzęta z cyrków, restauracji i monastyrów, a obecnie – choć już bardzo rzadko – trafiają tam niedźwiedzie, przechwytywane od Cyganów, przygotowujących je do występów tanecznych⁴⁵. Postać niedźwiedznika, a także świadomość zanikania ich profesji, istnieje wciąż także jeszcze współcześnie w pamięci współczesnych Romów z Rumunii, którzy podczas badań terenowych, prowadzonych przeze mnie w 2010 i w 2014 r., opowiadali o swoich współplemieńcach, chodzących podczas bożonarodzeniowego kołędowania z niedźwiedziem:

U nas są jeszcze niedźwiedznicy, chodzą na Boże Narodzenie z prawdziwym niedźwiedziem, chodzą w okolicach Klużu, jest jeszcze 9 żywych niedźwiedzi w Rumunii⁴⁶.

Jestem Cyganką, z Rudarów, wyrabiam rzeczy z drewna; łyżki, miski; nie znam już języka naszego, my nie mówimy w naszym języku, tylko po rumuńsku. U nas są niedźwiedznicy, oni mówią po niedźwiednicku (rum. *ei spun urseresc*), już nie chodzą z prawdziwym niedźwiedziem, Unia Europejska

⁴³ Badania terenowe, wywiad, Bukareszt, październik 2014, Rom, mężczyzna, lat 62 (materiał w dyspozycji autorki artykułu).

⁴⁴ *Despre noi. Rezervația de urși. Câteva cuvinte despre LiBearty*, <http://www.ampbears.ro/ro/sanctuar-ursi> [dostęp: 8.12.2014].

⁴⁵ Informacja uzyskana od pracowników Rezerwatu Niedźwiedzi w Zarnești w Rumunii – kwiecień 2013.

⁴⁶ Badania terenowe, wywiad, Sighetu Marmatiei, sierpień 2010, Rom, mężczyzna, lat 45 (materiał w dyspozycji autorki artykułu).

zabroniła. Kiedyś chodzili, po całej Rumunii, to tu, to tam, ja ich nie wiedziałam, ale wiem to od babci, ona widziała niedźwiedników, żywego niedźwiedzia widziała. Prowadzili go na łańcuchu, grali muzykę a niedźwiedź tańczył. U nas są niedźwiednicy, oni tam w Mołdawii mieszkają, ale nie mają niedźwiedzi, urzędnicy nie pozwalają, są kary za to, jak mają prawdziwego niedźwiedzia⁴⁷.

W ostatnich latach organizacje romskie, chcąc uchronić wśród tego etnosu pamięć o zanikającej profesji, wprowadziły także do wspólnie obchodzonych uroczystości – Dzień Romów-Niedźwiedników (rum. *Ziua Romilor Ursari*). Święto to obchodzone jest w Rumunii w każdym roku w dniu 30 listopada, który w kulturze ludowej nazywany był tradycyjnie ‘Dniem Niedźwiedzia’ (rum. *Ziua Ursului*). Nazwa ta wiązała się ze zwyczajowym dawnym zakończeniem sezonu wędrówki z niedźwiedziami przez część Cyganów.

Warto też podkreślić, że wszelkie elementy okrutnego postępowania w stosunku do zwierząt – bicie, wybijanie lub wypalanie oczu, kastracja, stawianie na gorącej blasze, przekłuwanie nozdrzy – nie były traktowane przez Cyganów (a także długo przez treserów) nigdy jako agresja; były stałym, zwyczajowym elementem tresury, przekazywanej sobie przez cygańskich niedźwiedników od wieków, być może (choć wciąż brakuje nam na to dowodów), wywodzącym się jeszcze z Indii⁴⁸. Źródła etnograficzne pokazują, że tresera i niedźwiedzia łączyła bardzo silna więź emocjonalna. Cyganie wierzyli, że niedźwiedzia trzeba traktować jak człowieka, a odnoszenie się do niego w sposób nacechowany agresją czy brutalnością, lub przymuszanie go do ćwiczeń, wielokrotnie doprowadzało do tego, że oczekiwania nie miały przełożenia na rzeczywistość – niedźwiedź potrafił się „pogniewać” i uciec nawet kilkanaście kilometrów od właściciela. Cyganie opanowali techniki radzenia sobie w takiej sytuacji, udawali się mianowicie z pokorą w pościg za nimi, ze słodyczami i przeprosinami⁴⁹, co powodować miało zmianę zachowania zwierzęcia. O bliskim związku Cyganów z oswojonymi zwierzętami świadczą też współczesne źródła audiowizualne – widać na

⁴⁷ Badania terenowe, Bukareszt, Piazza Arnzei, kwiecień 2014, Romka – Rudarka, lat 48, wytwórczyni i sprzedawczyni drewnianych łyżek.

⁴⁸ Było to też do XX w. zwyczajowe postępowanie większości Europejczyków w stosunku do zwierząt, które zaczęło się zmieniać pod wpływem nowych idei, związanych z humanitarnym traktowaniem zwierząt. Istniejące w różnym nasileniu w każdej epoce, dopiero w latach 70. XX w. zaczęło ogarniać szersze kręgi społeczeństwa, opierając się na idei wyzwolenia zwierząt; N. Łukaszewicz, *Prawa zwierząt w kontekście społeczeństwa obywatelskiego i przeobrażeń cywilizacyjnych*, Łódź 2010.

⁴⁹ Na takie praktyki wskazywała m.in. Svetlana Ćirković, opisując niedźwiedników z Rumunii, osiadłych w dzielnicy Marinkova Bara (serb. Маринкова Бара) w Belgradzie, zob.: Ćirković, *op. cit.*, s. 115.

nich, jak przy odbieraniu niedźwiedzi rodzinom treserów przez organizacje pozarządowe działające na rzecz ochrony zwierząt, niedźwiedzie opłakiwane są przez rozpaczające kobiety z rodzin niedźwiedzników. Czyniły to ten sam sposób, w jaki opłakuje się bliskiego zmarłego, odprowadzanego w trumnie po śmierci z domu na miejsce wieczystego spoczynku na cmentarzu. Część mężczyzn, właścicieli niedźwiedzi, kryjąc wzruszenie, wyrwała kilka włosów z sierści zwierzęcia, aby pozostały przy nich na szczęście i wspomnienie⁵⁰.

Podsumowując – cygańscy niedźwiedznicy stanowili od wieków swoisty fenomen, należący do bogatego oblicza kultury europejskiej. Ich dzieje oraz sposoby tresury prowadzone w Rumunii (i nie tylko) ilustrują przemiany, związane z tą grupą zawodową Cyganów oraz zmieniających się relacji pomiędzy nimi a kulturą Europejczyków, która – paradoks – przeszła drogę od świata *sacrum*, widowiska i groteski, do świata *profanum* oraz dekretów, wybiórczo ochraniających tylko część dziedzictwa kulturowego. Romowie ze swoim archaicznym stosunkiem do zwierząt, znaleźli się współcześnie – jak to zazwyczaj w historii – na marginesie kultury większościowej, a możliwość wykonywania profesji niedźwiedzników skazana jest na zaniknięcie na wskutek nowych regulacji prawnych, dekretujących „odpowiedni” stosunek ludzi do zwierząt.

LITERATURA:

ACHIM V., *Țigani în istoria României*, București 1998.

ALEKSANDRESCU G. (red.), *Tradiții ale rromilor din spațiul românesc*, București 2004, http://academos.ro/sites/default/files/biblio-docs/269/traditii__ale__rromilor__din__spatiul__romanesc.pdf [dostęp: 28.12.2014].

BARTOSZA., Cygan z niedźwiedziem, „Dialog-Pheniben”, 2011, nr 4, s. 136, <http://www.dialog-pheniben.pl/wydania/dac7d89cd1b0d.pdf> [dostęp: 1.10.2014].

BEZVICONI G. G., *Călători ruși în Moldova și Muntenia*, București 1947.

BOBULESCU C., *Lăutari și hori în pictura bisericilor noastre*, București 1940.

BROWER B. A., JOHNSTON B. Rose, *Disappearing Peoples?: indigenous groups and ethnic minorities in South and Central Asia*, California 2007.

⁵⁰ *Der letzte Tanz – Die Befreiung der bulgarischen Tanzbären Goscho und Bobby*, <https://www.youtube.com/watch?v=BmcCmJOZ4jA> [dostęp: 1.12.2014]; *Serbische Tanzbären warten immer noch auf Rettung*, <https://www.youtube.com/watch?v=ZVtkV3b-ZN2I> [dostęp: 1.12.2014]; *Poslednji medvedi u zatočeništvu*, <http://www.b92.net/tv/najava.php?id=840> [dostęp: 1.12.2014]; *Dancing bears in Serbia*, <https://www.youtube.com/watch?v=HcbjNltJdQs> [dostęp: 12.12.2014].

- CANDREA I.-A., *Dicționarul enciclopedic ilustrat „Cartea Românească”*, cz. 1.: T–Z, București 1931.
- CERNOVODEANU P., *Călători străini despre Țările Române în secolul al XIX-lea*, t. 2: 1822–1830, București 2005.
- COURTHIADE M., *O romskim sądzie obyczajowym*, „Studia Romologica”, 2008, nr 1, s. 13–29.
- ĆIRKOVIĆ S., *Od Kavkaza do Banjice: Mečkari, Banjaši na Balkanu: Identitet etničke zajednice*, red. B. SIKIMIĆ, Beograd 2005, s. 219–247.
- ĆIRKOVIĆ S., *Ursarii. O poveste biografică*, „Piramida”, 2011, nr 2, s. 104, http://www.academia.edu/1135782/Ursarii._O_Poveste_Biografic_ [dostęp: 2.2.2014].
- DANIEL J. D. i in., *Disease, Lifestyle and Consanguinity*, „American Gypsies”, nr 58.
- CIHANDARU C., CAPROȘU I. (red.), *Documenta Romaniae Historica*, seria A: Moldova, t. 27: 1643–1644, București 2000.
- DUMINCA I., *Statutul romilor moldoveni în perioada Medievală*, <http://www.roma.md/ro/comunicate/date-istorice.html> [dostęp: 14.10.2014].
- FICOWSKI J., *Cyganie w Polsce*, Warszawa 1989.
- GARFIAS R., *Dance among the Urban Gypsies of Romania*, „Yearbook for Traditional Music”, 1984, nr 16, s. 84–96, <http://www.socsci.uci.edu/~rgarfias/aris/bio-research/dance-urban-gypsies.pdf> [dostęp: 10.01.15].
- GRIGORE D., *Curs de antropologie și folclor rrom / Introducere în studiul elementelor de cultură tradițională ale identității rrome contemporane*, București 2001, <http://www.ase.ro/upcpr/profesorii/367/Curs%20de%20antropologie%20si%20folclor%20rrom%20%20Introducere%20in%20studiul%20elementelor%20de%20cultura%20tradiționala%20ale%20identității%20rrome%20contemporane.txt> [dostęp: 8.12.12]; Șatră, <http://dexonline.ro/definitie/%C8%98atr%C4%83> [dostęp: 8.12.12].
- Îndreptarea Legii. *Pravila cea Mare (1652)*, <http://pl.scribd.com/doc/77046610/Îndreptarea-Legii-Pravila-cea-Mare-1652> [dostęp: 14.10.2014].
- HANCOCK I., *The East European Roots of Romani Nationalism. The Gypsies in Eastern Europe*, „Nationalities Papers”, 1991, t. 19, nr 3/Winter, s. 251–268.
- IACOVENCO I., *Situația actuală a principatelor Moldova și Țara Românească. Scrisoarea a 12, București, 5 iulie, 1820* [w:] G. FILITTI (red.), *Călători străini despre Țările Române în secolul al XIX-lea*, t. 1: 1801–1821, București 2004, s. 861.
- ISZTOK M., *Śladami historii – Romowie Niedźwiednicy*, <http://sen-meritum.home.pl/romagazinePL/?p=42> [dostęp: 5.12.2014].
- IVANOVA E. I., KRASTEV V., *Magical Practices of Gypsies on Bulgaria*, <http://www.slideshare.net/sedalti99/magii-internet2012> [dostęp: 10.03.2014].
- KIERSNOWSKI R., *Niedźwiedzie i ludzie w dawnych i nowszych czasach. Fakty i mity*, Warszawa 1990.

- KOCÓJ E., *Pamięć starych wieków. Symbolika czasu w rumuńskim kalendarzu prawosławnym*, Kraków 2013.
- KOCÓJ E., LECHOWSKI P., *Cyganie w Rumuni (z dziejów tematu w wiekach XV–XIX)* [w:] ST. JAKIMOWSKA, E. WIERUSZEWSKA (red.), *We wspólnocie narodów i kultur. W kręgu relacji polsko-rumuńskich. Materiały z sympozjum*, Suczawa 2008, s. 374–387.
- KOCÓJ E., LECHOWSKI P., PLEBAŃCZYK K., *Tematyka cygańska w polskich zbiorach ikonograficznych (XIX w. – I połowa XX w.) – rekonesans*, „Zarządzanie w Kulturze”, ZN UJ, Kraków 2012, z. 3, nr 13, s. 171–183.
- KOCÓJ E., LECHOWSKI P., PLEBAŃCZYK K., *The image of Gypsies in Polish iconographic collections (the 19th century – the first half of the 20th century)*, „ProMemoria. Revista Institutului de Istorie Socială”, 2012, t. 2, nr 3, s. 74–88.
- KRAWCZYK-TYRPA A., *Niedźwiedzie i ludzie – opozycja rozmyta*, <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK-15/JK15-243-250-krawczykytyrpa.pdf> [dostęp: 10.10.2014].
- Lăutarii – „gentilomi de mahala”, <http://horiamuntenus.blogspot.com/2010/02/nicolae-filimon-ii-numeste-gentilomi-de.html> [dostęp: 7.12.2014].
- ŁUKASZEWICZ N., *Prawa zwierząt w kontekście społeczeństwa obywatelskiego i przeobrażeń cywilizacyjnych*, Łódź 2010.
- MALLÉ M.P., *Bears in Pyrenean mascarades. France and Spain* [w:] *Маскарадните игри Бизаиен разкас*, Перник 2014, s. 50–53.
- MARIAN S. FL., *Sărbătorile la romani*, București 1994.
- MARUSHIAKOVA E., POPOV V., *Bear-Trainners in Bulgaria (Traditions and contemporary situation)*, „Ethnologia Bulgarica”, 1998, t. 1, s. 106–116.
- МИХАЙЛОВА Г., *Маскирани ли са маскираните персонажи в Българската народна традиция*, МОНОГРАФИИ 1, София 2001, s. 12–285.
- MRÓZ L., *Dzieje Cyganów-Romów w Rzeczypospolitej XV–XVIII w.*, Warszawa 2001.
- MRÓZ L., *Ochrona niematerialnego dziedzictwa kultury Romów. Przypadek szczególny* [w:] K. BRAUN (red.), *Niematerialne dziedzictwo kulturowe. Identyfikacja – dokumentacja – ochrona. Interpretacja – pojęcia – poglądy*, Warszawa–Węgorzewo 2013, s. 231–253.
- NĂSTASE A., *Rromi ursari. Prezentarea generală a ramuri de rromi ursari* [w:] G. ALEKSANDRESCU (red.), *Tradiții ale rromilor din spațiul românesc*, București 2004, s. 5, http://academos.ro/sites/default/files/biblio-docs/269/tradiții_ale_rromilor_din_spatiul_romanesc.pdf [dostęp: 28.12.2014]; <http://biblioteca.regielive.ro/proiecte/sociologie/ritualul-nuntii-la-rromii-ursari-si-caldarari-23032.html> [dostęp: 12.11.2014].
- NICULITA-VORONCA E., *Datinele și credințele poporului român adunate și așezate în ordine mitologică*, t. 1, Iași 1998.

- O istorie lăutarilor*, <http://www.scrigroup.com/diverse/muzica/O-istorie-a-lautarilor82969.php> [dostep: 1.12.2014].
- OLIPHANT L., *Țărmurile rusești ale Mării Negre în toamna anului 1852 călătoria pe Volga și turul prin țara cazacilor de pe Don* [w:] D. BUȘĂ, C. ACHIM, C. ARDELEANU I INNI (red.), *Călători străini despre Țările Române în secolul al XIX-lea*, Serie nouă, t. 6: 1852– PANAITESCU P. (red.), *Călători poloni în Țările Române*, București 1856–1930, București 2010, s. 42.
- PIOTROWSKA A. G., *Topos muzyki cygańskiej w kulturze europejskiej od końca XVIII wieku do początku XX wieku*, Kraków 2011.
- POISSONIER A., *Călători străini despre Țările Române în secolul al XIX-lea*, Serie nouă, t. 6: 1852–1856.
- Poslednji medvedi u zatočeništvu*, <http://www.b92.net/tv/najava.php?id=840> [dostep: 1.12.2014].
- POSLUSNICU M., *Istoria muziceii la români: De la Renaștere până în epoca de consolidare a culturii artistice: Cu 193 chipuri în text*, București 1928.
- POTRA G., *Contribuții la istoricul țiganilor din Romania*.
- Qalandar – History and Cultural Relations*, <http://www.everyculture.com/South-Asia/Qalandar-History-and-Cultural-Relations.html> [dostep: 26.02.2014].
- Relația lui Gosciecki* [w:] P. PANAITESCU (red.), *Călători poloni în Țările Române*, București 1930, s. 136.
- RZEPNIKOWSKA I., *Niedźwiedź w rosyjskiej ludowej bajce zwierzęcej* [w:] A. MIANECKI, V. WRÓBLEWSKA (red.), *Bajka zwierzęca w tradycji ludowej i literackiej*, Toruń 2011, s. 167–177.
- SARAU G., *Rromi, India și limba rromani*, București 1997, <http://carti.itarea.org/carti/Autori%20Romani/Sarau/Sarau%20RRomii%20India%20si%20limba%20rromani.pdf> [dostep: 12.12.2014].
- SORESCU-MARINKOVIĆ A., *Imagining the Past, Creating Identity: the Case of the Bayash*, <http://www.doiserbia.nb.rs/img/doi/0350-0861/2011/0350-08611102047S.pdf> [dostep: 28.12.2014].
- Structura sociala traditionala a comunitatilor de rromi*, <http://partida-rromilor.wgz.ro/menu/home/structura-sociala-traditionala-a> [dostep: 21.11.2014].
- SZABLOWSKI W., *Tańczące niedźwiedzie*, Warszawa 2014.
- Solia lui Iosif Podoski. Dziennik poselstwa Podoskiego do Turcji* [w:] P. PANAITESCU (red.), *Călători poloni în Țările Române*, București 1930, s. 204.
- SUTU M.C., *Hrisov domnesc de așezământ*, Iași, 1793, http://digitool.dc.bmms.ro:8881/R/4B7RKBPIYAI32441B5MCXNJN6B9VAMLANFTSGTN7APTC-41F5Q-04000?func=results-jump-full&set_entry=000006&set_number=003521&base=GEN01 [dostep: 2.02.2015].
- TÜNAVDIN P., *Paving through the History of Bear dancing in Europa*, https://www.academia.edu/3234118/Paving_through_the_History_of_Bear_Dancing_in_Europe [dostep: 12.12.2014].

Ursul de la Darmanești a trecut prin secole, „Deșteptarea”, 8.01.2014, <http://www.desteptarea.ro/ursul-de-la-darmanesti-a-trecut-prin-secole> [dostęp: 10.03.2014];
 USPIENSKI B., *Kult św. Mikołaja na Rusi*, Lublin 1985.
 ZAMORA L., DUMA C. G., *Zid. Cîtorii mărunte din nordul Olteniei*, București 2013.

ŹRÓDŁA AUDIOWIZUALNE:

Festivalul Ursul de la Darmanești, <https://www.youtube.com/watch?v=8FisxRqxyL4> [dostęp: 10.12.2014].
Parada ursilor Comenești 2011, <https://www.youtube.com/watch?v=6K4DORVE-zow> [dostęp: 10.12.2014].
Parada ursilor de la Moinești 2011–2012, https://www.youtube.com/watch?v=SDa_gDF7xcQ [dostęp: 10.12.2014].
Ursul de la Darmanești a trecut prin secole, „Deșteptarea”, 8.01.2014, <http://www.desteptarea.ro/ursul-de-la-darmanesti-a-trecut-prin-secole/> [dostęp: 10.03.2014];
Ursul de la Darmanești 2011–2012, https://www.youtube.com/watch?v=6MXjZa9_W3A [21.12.2014].
Ursul din Asau la Moinești, <http://www.youtube.com/watch?v=H7zn5DVke7A> [dostęp: 10.03.2014].
Ursii Ursarii Obiceîuri de iarna de Slanic Moldova, <http://www.youtube.com/watch?v=f6OlrCd0S4A> [dostęp: 10.03.2014].

Ewa Kocój

JEKH „PROFÈSIA” SAVI NICHÛL: URSÀRA DR-I ROMÂNIA – HISTÒRIA THAJ SIKLĂRIBNASQÈRE METÒDE

E Rromenqëri història, jekh sel (nàcia) savi but sikle gaze zi akana dikhen bi historia-qëro, pànda vâzdel but pučhimàta e rodlămenqe. E rromane kulturaqëri història šaj te ovel kidime aj virvazdime katar-o kotora phurikane xaingenθār thaj vi katar-o seripen e žiide Rromenθār. Akada artiklo del avri jekh anglunorro rodlăripe pal-i història aj e siklăribnasqëre metòde save si dr-e relàcia e Rromençar, akharde Ursàra (katar-i rumunicko čhib urs „ričhino”). Jone si jekh rromano endaj thaj vipalvaxte jekh profèsia živutrenqëre siklămenqëri, šeral khelne ričhinença dr-i România. O artiklo rakërel pal akala profesiaqëri šajutni origina, e Ursarenqëro than dr-e Româniaqëri dostipni (sociàlo) struktūra, lenqëri lovitko situàcia thaj e Khangerăqëro aj Theme-sqëro dikhpen opral Ursarenθe. Mothovel vi o metòde, sār akala Rroma siklăren sās e živutren dr-o nakhle šeliberša thaj vi o aša, sosqe akaja profèsia ničhōl akana dr-i România.

O artiklo labărel kvalitativo rodlăribnasqëre, maškär averenþe i analiza historitkone xaingenqëri (dokumentàcia katar-o kancelarië e Moldovaqëre, Țara româneascaqëre aj Ardealaqëre kumarenqëre thaj vi o deskripcie e avrutne phirutnenqëre save nakhle dr-e purane phuvă e Româniacqëre maškär-o XIV-to aj o XIX-to šb.) aj vi etnografi-kone xaingenqëri. I analiza učarel vi o vizuàlo materiàli pal-o Ursàra dr-i Romània thaj vi o materiàli, save labărdöm dre miro xodutno etnografiko pilot project pal-o kulturàlo seripen maškär Rromenþe dr-i Romània.

Ewa Kocój

DISAPPEARING PROFESSION. GYPSY BEAR LEADERS FROM ROMANIA (*URSARI*) – THE HISTORY AND METHODS OF TRAINING

The history of Gypsies, whom scholars often consider as the so-called people without history, still raises many questions to researchers. The history of Gypsy culture can be reconstructed and interpreted from the fragments of ancient sources as well as through the memories of the living representatives of these ethnic groups. This article presents preliminary research on the history and training methods associated with *Ursari* (from the Romanian *urs* meaning ‘bear’) – a Gypsy group and, at the same time, a profession of animal trainers, particularly bear-handlers, from Romania. The text discusses the possible origins of this occupation, the place of *Ursari* in the Romanian social structure, their financial situation, and the attitude of the Church and the State to bear leaders. It also presents the methods of animal training Gypsies have used and passed on through the centuries, as well as the reasons why this profession has been disappearing in Romania.

The article uses qualitative research methods, including the analysis of historical sources (documents from the offices of Moldovan, Wallachian and Transylvanian rulers and descriptions written by people travelling across former Romanian territories dated XIV–XIX centuries) and ethnographic sources. In addition, the analysis also focused on the visual sources from Romanian territories associated with *Ursari* as well as on the sources used in the ethnographic study regarding the cultural memory among Roma from Romania.